

Warszawa, dnia 18 września 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 749/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anita Jarząbek - Bocian

Sędziowie: SO Marek Wojnar

SO Anna Zawadka (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Iwony Zielińskiej

po rozpoznaniu dnia 18 września 2017 r.

sprawy A. S. syna M. i B. ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2017 r. sygn. akt IV K 1336/16

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. L. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

SSO Marek Wojnar SSO Anita Jarząbek-Bocian SSO Anna Zawadka

VI Ka 749/17

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że:

1) w dniu 11 sierpnia 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić H. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 61.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości osoby rzekomo pożyczającej pieniądze poprzez podanie się za funkcjonariusza Policji oraz co do zamiaru ich zwrotu, lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji

tj. o czyn z art. 13 § 1 KK w zw. z art. 286 § 1 KK

2) w dniu 1 sierpnia 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził T. Ś. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 10.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości osoby rzekomo pożyczającej pieniądze poprzez podanie się za funkcjonariusza Policji oraz co do zamiaru ich zwrotu

tj. o czyn z art. 286 § 1 KK

3) w dniu 1 sierpnia 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził M. M. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 40.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości osoby rzekomo pożyczającej pieniądze poprzez podanie się za funkcjonariusza Policji oraz co do zamiaru ich zwrotu

tj. o czyn z art. 286 § 1 KK

4) w dniu 26 lipca 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził B. M. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 19.800 zł, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości osoby rzekomo pożyczającej pieniądze poprzez podanie się za funkcjonariusza Policji oraz co do zamiaru ich zwrotu

tj. o czyn z art. 286 § 1 KK

5) w dniu 22 czerwca 2016 roku w W. działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi sprawcami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził J. T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 85.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd co do tożsamości osoby rzekomo pożyczającej pieniądze poprzez podanie się za funkcjonariusza Policji oraz co do zamiaru ich zwrotu

tj. o czyn z art. 286 § 1 KK

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi- Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2017r. w sprawie o sygn. akt IV K 1336/16

I. oskarżonego **A. S.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 1 czynu, a stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 KK w zw. z art. 286 § 1 KK oraz za winnego popełnienia zarzucanych mu w pkt 2, 3, 4 i 5 czynów, a stanowiących przestępstwa z art. 286 § 1 KK, z tym iż ustalił, że czyn zarzucony w pkt 5 oskarżony popełnił w dniu 21 czerwca 2016 r. i za to za czyn z pkt 1 na podstawie art. 14 § 1 KK w zw. z art. 286 § 1 KK skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, natomiast za czyny z pkt 2, 3, 4 i 5 na podstawie art. 286 § 1 KK skazał go na kary po 1 (jednym) roku i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 85 § 1 KK i 86 § 1 KK wymierzone w pkt. I kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył w ich miejsce oskarżonemu karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

III. na podstawie art. 63 § 1 KK na poczet orzeczonej w pkt. II kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia: od 11.08.2016 r. do 26.04.2017r.;

IV. na podstawie art. 46 § 1 KK orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych: 1) T. Ś. kwoty 10.000 złotych, 2) M. M. (2) kwoty 40.000 złotych, 3) B. M. kwoty 19.800 złotych, 4) J. T. 85.000 złotych;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze i § 17 ust. 1 pkt. 1, ust. 2 pkt. 3 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. L. kwotę 684 (sześciuset osiemdziesięciu czterech) złotych + VAT tytułem nieopłaconych kosztów obrony z urzędu.

VI. na podstawie art. 624 § 1 KPK i art. 17 ust 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr.49, poz.223 z póź. zm.), zwolnił oskarżonego od uiszczenia w całości kosztów sądowych a wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego. Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk obrońca zarzucił zaskarżonemu wyrokowi obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na jego treść:

1. niezasadne przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów z pkt 1-5 aktu oskarżenia, podczas gdy powyższe ustalenie Sąd Rejonowy poczynił jedynie na podstawie z góry przyjętej tezy, że oskarżony miał świadomość, że popełnia przestępstwo, podczas gdy jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, był on jedynie kurierem na zlecenie innej osoby i jedynie odbierał koperty nie wiedząc o ich zawartości oraz źródła pochodzenia, i przekazywał je w umówione miejsce, za co otrzymywał wynagrodzenie 300-400 zł;
2. ustalenie stanu faktycznego jedynie na podstawie poszlak a nie wiarygodnych dowodów w sprawie, w tym przede wszystkim braku dowodów na ustalenie, że oskarżony miał świadomość, że popełnia przestępstwo;
3. brak przekonującego uzasadnienia, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i brak wzięcia pod uwagę okoliczności łagodzących;
4. brak ustalenia na podstawie obiektywnych dowodów ilości pieniędzy rzekomo znajdujących się w kopertach, które odbierał oskarżony, powyższe ustalenie Sąd Rejonowy poczynił jedynie na podstawie zeznań pokrzywdzonych, a zatem osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem niniejszej sprawy, których zeznania powinny być jednak ocenione ze szczególną ostrożnością, a nadto powinny mieć potwierdzenie w innych dowodach, czego brak;
5. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody w łącznej wysokości 154.800 zł podczas gdy oskarżony nie wziął pieniędzy, które rzekomo były w kopertach,

Z ostrożności procesowej obrońca zarzucił również:

6. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary za czyn z pkt 1-5 aktu oskarżenia kary jednostkowych i kary łącznej 6 lat pozbawienia wolności i brak zastosowania dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary, podczas gdy dla osiągnięcia celów kary wystarczające byłoby poddanie oskarżonego próbie i orzeczenie w stosunku do niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na określony przez Sąd okres próby np. 3 lat.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wnosił o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i złagodzenie orzeczonych kar jednostkowych i kary łącznej oraz zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności orzeczenie na okres próby określony przez Sąd ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podnieść należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonego. Prawidłowa jest również kwalifikacja karna czynów oskarżonego i orzeczone wobec niego kary jednostkowe, kara łączna oraz obowiązek naprawienia szkody.

Analizując zaskarżone orzeczenie przez pryzmat zarzutów podniesionych apelacji Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska skarżącego odnośnie błędnego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie wynikającego zdaniem skarżącego z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Oskarżony zaprzecza, aby miał świadomość uczestniczenia w przestępstwie i twierdzi, że był jedynie kurierem na zlecenie nieznanego mężczyzny, na polecenie którego odbierał koperty od pokrzywdzonych i zostawiał je we wskazanym miejscu, przy czym nie wiedział co się w

nich znajduje. Za wykonane zlecenia otrzymywał wynagrodzenie w kwotach 300-400 zł, które ktoś pozostawiał w kopertach w tym samym miejscu.

Wbrew twierdzeniom obrońcy tej wersji wyjaśnień oskarżonego można dać wiarę jedynie częściowo i rację ma Sąd Rejonowy wskazując na brak spójności i naiwność twierdzeń oskarżonego, iż powyżej opisane okoliczności musiały wzbudzić w nim podejrzenia odnośnie nielegalności procederu w którym bierze udział. Słusznie Sąd Rejonowy wskazuje na kluczowy fakt świadczący o świadomym uczestniczeniu oskarżonego w przestępstwach, a mianowicie sposób jego zachowania po zatrzymaniu przez policję, kiedy w sposób ewidentny ostrzegł nieznanego sprawcę dzwoniącego na jego telefon komórkowy, dekonspirując policyjną zasadzkę poprzez stwierdzenie „Słuchaj policja mnie pyta o jakiegoś wnuczka”. Nie budzi wątpliwości, że działanie oskarżonego nie polegało jedynie na odbieraniu i dostarczaniu przesyłek z punktu A do punktu B- jak twierdzi obrońca, gdyż jego współudział obejmował nie tylko rolę tzw. „odbieraka” w tym procederze wyłudzenia pieniędzy od naiwnych starszych osób powszechnie znanym jako „metoda na policjanta” stanowiąca modyfikację metody „na wnuczka”. Na współudział oskarżonego w czynach objętych zarzutami wskazuje przede wszystkim sposób jego zachowania wobec pokrzywdzonych M. M. (2) i J. T.. Analiza treści zeznań tych osób potwierdza, że oskarżony czynnie uczestniczył we wprowadzaniu w błąd pokrzywdzonych podając się za policjanta i współtworząc całą mistyfikację. Wbrew twierdzeniom obrońcy A. S. nie przedstawiał się jedynie jako kurier, lecz podchodząc do M. M. (2) powiedział „policja”, a następnie do telefonu powiedział, że jedzie na komendę (k.121). Natomiast J. T. przedstawił się jako agent (k.589). Nie ma więc racji skarżący podnosząc, iż oskarżony pełnił tylko rolę nieświadomego odbiorcy kopert. Ta wersja pozostaje bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami wskazanych pokrzywdzonych, którzy nie mieli powodu aby przedstawiać przebiegu wydarzeń w sposób niezgodny z rzeczywistością. Prawdą jest, że w toku postępowania nie udało się ustalić innych osób, które zlecały oskarżonemu odbieranie kopert ani ustalić do kogo trafiały koperty z pieniędzmi wyłudzonymi od pokrzywdzonych w łącznej kwocie 154.800 złotych. Tym niemniej brak tych ustaleń nie pozwala na przyjęcie, że działanie oskarżonego nie wypełniło znamion przestępstw oszustwa, tak jak twierdzi obrońca. Oskarżony w pełni świadomie uczestniczył w tym procederze wchodząc aktywnie w rolę fałszywego policjanta, a zatem obejmował swoim zamiarem wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nawet jeśli zapłata odbierana przez oskarżonego była wielokrotnie mniejsza niż wyłudzone kwoty, to oskarżony realizując pewien fragment z całego spektrum zachowań sprawców, w pełni świadomie współdziałał w przestępstwach. Na wiedzę oskarżonego co znajdowało się w odbieranych kopertach wskazuje zachowanie wobec pokrzywdzonej M. M. (2), którą zapytał jaka jest kwota kredytu i jaka jest kwota w kopercie (k.591). Gdyby oskarżony nie współdziałał z pozostałymi sprawcami, to skąd w takim razie miał wiedzę, że pokrzywdzona wzięła w banku kredyt gotówkowy na polecenie rzekomego policjanta. Wbrew twierdzeniom obrońcy o winie oskarżonego nie świadczą więc poszlaki, lecz dowody bezpośrednie w postaci zeznań świadków tych zdarzeń.

Brak jest jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań pokrzywdzonych odnośnie ilości pieniędzy jakie znajdowały się w kopertach przejętych przez oskarżonego. Pokrzywdzeni składając zawiadomienia o popełnionych na ich szkodę przestępstwach nie mieli żadnych powodów, aby złożyć zeznania bezpodstawnie obciążające oskarżonego. Tym bardziej, że w tym momencie A. S. nie był jeszcze zatrzymany. Nie ma przy tym racji skarżący, iż nie ma żadnego obiektywnego dowodu potwierdzającego ilość wyłudzonych kwot. W przypadku pokrzywdzonej B. M. w aktach sprawy znajdują się kopie dowodów wypłaty z Kasy (...) w dniu 26.07.2016r. kwot 10 000 zł i 9.800 zł (k.264-265). Natomiast w przypadku czynu I dowodem potwierdzającym wysokość kwoty jaką miała zamiar podjąć z banku H. M. likwidując lokatę i zaciągając pożyczkę, są zeznania pracownicy banku A. I., która w porę zorientowała się, że pokrzywdzona padła ofiarą oszustów i zawiadomiła policję. Efektem policyjnej zasadzki było zatrzymanie oskarżonego A. S.. Zeznania wszystkich pokrzywdzonych są konsekwentne i spójne także w zakresie kwot oszczędności jakie stracili na skutek tych wyłudzeń. Brak więc jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wysokości poniesionych przez pokrzywdzonych strat majątkowych.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Rejonowy należycie uzasadnił dlaczego odmówił wiarygodności części wyjaśnień oskarżonego, a Sąd Odwoławczy w pełni tę ocenę podziela. Nie ma też żadnego powodu aby potraktować zeznania oszukanych osób ze szczególną ostrożnością, tylko dlatego, że są bezpośrednio zainteresowani aby oskarżony poniósł

odpowiedzialność karną i domagają się jego surowego ukarania. Trudno się dziwić takiej postawie w większości starszych osób, które straciły oszczędności swojego życia i nie mają realnych szans na ich odzyskanie.

Ponadto ponad wszelką wątpliwość na podstawie analizy połączeń telefonicznych (k.329-339) ustalono, iż oskarżony nie działał sam, jednak precyzyjne ustalenie osób pozostałych współsprawców nie jest niezbędne do ustalenia sprawstwa oskarżonego. Nawet jeśli to nie oskarżony dzwonił do pokrzywdzonych, tylko nieustalona osoba, to nie budzi wątpliwości, że pieniądze w sposób nieprzypadkowy trafiły do rąk oskarżonego, który przekazywał je dalej, co wskazuje na jego celowe i świadome działanie wspólnie z nieustalonymi osobami.

Reasumując, mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy całego zgromadzonego materiału dowodowego jako pozwalającego na przyjęcie, iż wina oskarżonego została udowodniona w sposób nie budzący wątpliwości. Sąd odwoławczy, jak wskazano wyżej, nie stwierdził, by Sąd Rejonowy, tak w procesie dokonywania ustaleń faktycznych, jak też w odniesieniu do oceny zebranego i ujawnionego materiału dowodowego dopuścił się uchybień mających wpływ na treść wyroku. Tym samym zarzuty obrazy przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, na które powołuje się obrońca nie mają oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym i nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Odwoławczy nie podziela także zarzutu obrońcy oskarżonego odnośnie braku podstaw do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody w łącznej wysokości 154.800 zł podczas gdy oskarżony nie wziął tych pieniędzy i otrzymał jedynie wynagrodzenie w wysokości 300-400 zł za odebranie i przekazanie kopert.

Odnośnie orzeczenia środka kompensacyjnego z art. 46 § 1 k.k. Sąd meriti orzekając zapłatę na rzecz pokrzywdzonych T. Ś. kwoty 10.000 zł, M. M. (2) kwoty 40.000 zł, B. M. kwoty 19.800 zł i J. T. kwoty 85.000 zł miał na celu jedynie naprawienie wyrządzonych im szkód. Istotnym jest także, że orzekając przedmiotowy środek względem oskarżonego, Sąd kierował się kategorią brzmienia art. 46 § 1 k.k., w świetle którego w razie skazania sąd - na wniosek pokrzywdzonego - jest zobligowany orzec obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości albo w części. W rezultacie powyższego przedmiotowe rozstrzygnięcie było obligatoryjne, nie zaś fakultatywne, zważywszy na złożenie przez wymienionych pokrzywdzonych wniosków (k.582,589,590,592) o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę kwot w wysokościach wskazanych przez pokrzywdzonych. Przy czym sytuacja majątkowa sprawcy dla wysokości orzeczanego środka kompensacyjnego nie powinna mieć większego znaczenia. Wymaga podkreślenia, iż orzekanie o obowiązku naprawienia szkody, choć w takim przypadku ma miejsce w postępowaniu karnym, odbywa się według reguł wynikających z prawa cywilnego materialnego. W tym sensie istotnie uzasadnionym jest określanie wysokości powyższych świadczeń przy zastosowaniu kryteriów wypracowanych na gruncie art. 445 kc.

Środek kompensacyjny z art. 46 kk polega na obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody i nie jest zależny od odniesienia przez sprawcę jakiegokolwiek korzyści na skutek popełnionego przestępstwa (vide postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z 2015-05-27, III KK 95/15). Okoliczność podniesiona przez obrońcę, a zatem znacznie mniejszy zysk oskarżonego z popełnionych przestępstw niż wysokość wyrządzonych szkód nie ma więc znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiocie środka kompensacyjnego.

W tym miejscu należy przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu - II Wydział Karny z 2014-12-30, II AKa 403/14 (opubl: Krakowskie Zeszyty Sądowe rok 2015, Nr 4, poz. 9) : „To pokrzywdzonemu należy powetować wyrządzoną przez oskarżonego krzywdę i chronić jego interesy, nie zaś rozważać czy i w jaki sposób orzeczenie godzi w oskarżonego, który doprowadzając do szkody w mieniu pokrzywdzonego nie myślał o nikim innym, a tylko o swoim własnym interesie. Jeśli oskarżony zdecydował się na popełnienie przestępstwa i wyrządzenie nim szkody pokrzywdzonemu winien jak najszybciej przywrócić stan uprzedni kompensując szkodę, którą wyrządził. Należy zatem stworzyć pokrzywdzonemu możliwość osiągnięcia celu w postaci uzyskania rekompensaty za spowodowaną przez wielu sprawców szkodę obciążając ich solidarną odpowiedzialnością odszkodowawczą w tym zakresie. Jeśli oskarżony dopuścił się przypisanego mu wyrządzenia szkody we współdziałaniu z innym sprawcą, to ponoszą oni solidarną odpowiedzialność za całość wyrządzonej szkody. Skoro zaś drugi z nich nie został ustalony, ciężar

rekompensaty pokrzywdzonemu utraconego mienia obciąża samego oskarżonego do pełnej wysokości tej szkody. Rzeczą oskarżonego, nie zaś pokrzywdzonego, w tej sytuacji będzie możliwość wykorzystania roszczenia regresowego wobec tego, z kim dopuścił się przypisanego mu występku”.

Przechodząc do omówienia orzeczenia dotyczącego kary wymierzonej oskarżonemu to trudno uznać je za rażąco niewspółmierne w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w tym przepisie może zachodzić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na jej wymiar można byłoby przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą orzeczoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej.

Sąd ten wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe pozbawienia wolności prawidłowo uwzględnił wszystkie okoliczności wpływające na ich wymiar, tj. motywację i sposób zachowania się sprawcy, właściwości osobiste oskarżonego oraz sposób jego życia przed popełnieniem przestępstw i po ich popełnieniu. Sąd Rejonowy przeanalizował okoliczności istotne dla wymiaru kary, jako okoliczność obciążającą potraktował wysoką społeczną szkodliwość każdego czynu i wcześniejszą wielokrotną karalność. Natomiast błędnie Sąd uznał za okoliczność obciążającą brak jakiegokolwiek skruchy ze strony oskarżonego. Nie jest okolicznością obciążającą przy wymiarze kary treść wyjaśnień oskarżonego, a w szczególności że nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, że nie wykazał skruchy i żalu, nie przeprosił pokrzywdzonych. Jedną z gwarancji procesowych przysługujących oskarżonemu jest prawo do składania wyjaśnień takiej treści, jaką uznaje za odpowiednią dla swej obrony. Dlatego nie wolno uznawać za obciążające nie przyznawania się, braku skruchy i żalu itp. Natomiast zaistnienie tych okoliczności zawsze będzie uznawane za łagodzące karę.

Tym niemniej Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy nie uznał odwołanego przez oskarżonego przyznania się do winy za okoliczność łagodzącą. Nie budzi także wątpliwości ocena Sądu Rejonowego jako istotnej okoliczności obciążającej wyjątkowo negatywnych skutków przestępstw jakie stanowiło pozbawienie osób starszych, schorowanych większej części ich oszczędności. Obrońca oskarżonego zarzuca, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę okoliczności łagodzących, przy czym nie wskazał konkretnie takich okoliczności. Zdaniem skarżącego kara łączna w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności jest rażąco surowa, gdyż spowoduje izolację oskarżonego przez wiele lat i bardzo trudny powrót do normalnego życia. Spowoduje separację z rodziną i zanik więzi rodzinnych. Skarżący powołuje się więc na sytuację rodzinną oskarżonego w sytuacji gdy z wyjaśnień oskarżonego wynika, że jest osobą bezdomną, utrzymującą się z żebractwa, uzależnioną od alkoholu oraz nie płaci alimentów, lecz sporadycznie przekazuje jakieś kwoty na utrzymanie swojego małoletniego syna. Zarzut obrońcy jest więc absurdalny, gdyż oskarżony jeszcze przed osadzeniem nie mieszkał z konkubiną i synem, prowadząc swobodny tryb życia oparty o spożywanie alkoholu i sypianie na kłatkach schodowych, a zatem sam przyczyniał do zaniku więzi rodzinnych.

Z opinii nadesłanej z AŚ W. gdzie oskarżony przebywa od ponad roku jako osoba tymczasowo aresztowana, wynika, że jego zachowanie w warunkach izolacji należy ocenić jako poprawne. Oskarżony nie deklaruje przynależności do podkultury więziennej. W grupie współosadzonych funkcjonuje zgodnie i bezkonfliktowo. W stosunku do przełożonych przyjmuje postawy regulaminowe. Wobec oskarżonego nie były stosowane środki przymusu bezpośredniego. Kontakt zewnętrzny w formie rozmów telefonicznych i korespondencji oskarżony utrzymuje z konkubiną.

Orzeczone przez Sąd kary za czyn z pkt 1 w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności oraz za czyny z pkt 2-5 po 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności każda są adekwatne do stopnia winy oskarżonego i nie kłócą się z odbiorem kar jako sprawiedliwej reakcji na przypisane czyny, w aspekcie potrzeby właściwego kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, której powinna ona również sprostać. Wymierzona oskarżonemu za przypisane przestępstwa kara łączna 6 lat pozbawienia wolności, a zatem wymierzona na zasadzie asperacji, nie może być uznana za niewspółmiernie surową i to w stopniu rażącym jeżeli uwzględni się ilość popełnionych przestępstw i znaczny rozmiar wyrządzonych szkód. Niezbędnym było zachowanie gradacji kar i wymierzenie tym razem oskarżonemu kary odpowiednio surowszej, gdyż tylko taka mogła zrealizować wszystkie cele represji karnej, zwłaszcza w obszarze prewencji indywidualnej. Okoliczność ta w zestawieniu z pozostałymi czynnikami wpływającymi na wymiar kary, a zwłaszcza znaczącym

stopniem winy i wysoką społeczną szkodliwością popełnionych czynów, nie pozwalały na obniżenie wymiaru kary pozbawienia wolności do poziomu pozwalającego na warunkowe zawieszenie jej wykonania. Brak bowiem pozytywnej prognozy, że oskarżony w przyszłości nie popełni przestępstwa.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, jak i ciężący na nim obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwami Sąd odwoławczy zwolnił go od kosztów sądowych za postępowanie przed sądem drugiej instancji, uznając, że ich uiszczenie byłoby w tym zakresie dla niego już zbyt uciążliwe.

Z tych względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku.

SSO Anna Zawadka SSO Anita Jarząbek-Bocian SSO Marek Wojnar